

Sygn. akt III AUa 28/18

Sygn. akt III AUz 10/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Szczecinie

sprawy W. C., A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale K.U.K.- E.F.I. (...) + H. + B. + (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w O.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 września 2017 r. sygn. akt VI U 989/16

oraz zażalenia zainteresowanego na postanowienie zawarte w punkcie III powyższego wyroku

1. oddała apelację,
2. zasądza od ubezpieczonej A. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym,
3. oddała zażalenie,
4. znosi wzajemnie pomiędzy A. S. i K.U.K.- E.F.I. (...) + H. + B. + (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w O. koszty postępowania odwoławczego.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 20 października 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że W. C. jako pracownik podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu u płatnika składek A. S. (...) w okresie od 1 czerwca 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. określając jednocześnie wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach: za okres od czerwca 2013 r. do września 2013 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że wprawdzie w spornym okresie ubezpieczony był zgłoszony do pracowniczych ubezpieczeń społecznych przez innego płatnika K.U.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O., jednakże w ocenie organu rentowego, wbrew zawartym przez ten podmiot z A. S. porozumieniu w spornym okresie nie doszło do przejęcia przez spółkę K.U.K.-E.F.I pracowników A. S. w trybie art. 23⁽¹⁾ k.p. Organ rentowy wskazał, że K.U.K.-E.F.I dokonywała pozornych przejęć pracowników. Zmiana polegała jedynie na przejęciu obsługi w zakresie dokumentacji kadrowej i płacowej. Rodzaj pracy i lokalizacja stanowiska pracy ubezpieczonego pozostały takie same. Za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia przyjęto podstawy wymiaru składek wskazane przez spółkę K.U.K.-E.F.I. sp. z o.o. w miesięcznych raportach rozliczeniowych (...) za miesiące od czerwca do września 2013 r.

W odwołaniach od powyższej decyzji A. S. i W. C. wnieśli o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że A. S. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne W. C.. Odwołujący zarzucili organowi rentowemu dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i nieuprawnione przyjęcie, że nie doszło do przejęcia części zakładu pracy i pracowników w trybie art. 23⁽¹⁾ k.p.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych powtarzając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 3 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiadomił K.U.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. o toczącym się postępowaniu.

Syndyk masy upadłości zainteresowanej spółki K.U.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O. w upadłości likwidacyjnej przystąpił do sprawy i wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych popierając stanowisko organu rentowego, w zakresie przyjęcia, że osoby, rzekomo zatrudniane przez K.U.K.-E.F.I I. w rzeczywistości nie były pracownikami spółki K.U.K.-E.F.I I., a zatem nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownicy tego podmiotu.

Wyrokiem z dnia 22 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I), zasądził od ubezpieczonego W. C. i ubezpieczonej A. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. (punkt II) i na rzecz zainteresowanego K.U.K.-E.F.I. (...)+H.+B.+ (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w O. (punkt III) kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. S. od 2005 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Przedmiotem jej działalności jest działalność reklamowa, marketingowa, akcje promocyjne w marketach. Do 2016 roku zajmowała się kolportażem dziennika METRO.

W dniu 30 kwietnia 2013 r. A. S. zwana usługobiorcą zawarła umowę o świadczenie usług z (...) spółką z o.o. we W. zwaną usługodawcą. W ramach zawartej umowy spółka (...) zobowiązała się świadczyć usługi obejmujące w szczególności: „pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej zarządzania, będące przedmiotem działalności firmy (przedsiębiorstwa Usługobiorcy), tj. usługi zgodnie z (...) Usługobiorcy”. Wskazano, że usługodawca do realizacji usług oddeleguje osoby, zwane „Wykonawcami”. Wskazano, że przez wykonawcę rozumie się osobę zatrudnioną u usługodawcy na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia lub umowy o dzieło. W § 3 ust. 1 wskazano, że usługodawca dysponuje zasobami osobowymi posiadającymi niezbędną wiedzę i

umiejętności konieczne do wykonania przedmiotu umowy, jak również zobowiązuje się do wykonywania czynności zawartych w umowie z należytą starannością. Zgodnie z postanowieniami § 3 ust. 4 i 5 umowy o świadczenie usług, wykonawcy usługodawcy oddelegowani do usługobiorcy zobowiązani są do wykonywania obowiązków odpowiednich do stanowiska i działu oddelegowania. Szczegółowy zakres obowiązków wykonawców biorących udział w realizacji niniejszej umowy będą określały osoby wskazane przez usługobiorcę. Osoba wskazana przez usługobiorcę zobowiązana jest w dniu rozpoczęcia wykonania usług dostarczyć wykonawcy szczegółowy zakres obowiązków oraz ramowy czas wykonania usług do podpisania oraz przekazać ww. dokument tego samego lub następnego dnia do usługodawcy. Wykonawcy oddelegowani przez usługodawcę zobowiązani są do stosowania się do merytorycznych wskazówek osób wyznaczonych przez usługobiorcę, które określają w szczególności zakres obowiązków wykonawców, jednakże nie podlegają im służbowo. W § 3 ust. 6 wskazano, że wszelkie czynności prawne wobec przejętych od usługobiorcy wykonawców usługodawca będzie podejmował wyłącznie na pisemne wnioski usługobiorcy, w tym w szczególności w sprawach: treści stosunków pracy (umów o pracę) oraz umów cywilnoprawnych; ich wypowiedzenia i rozwiązywania (...) Jednakże usługodawca, jako nowy pracodawca dla Wykonawców, zastrzega sobie prawo do odmowy wykonania wniosku usługobiorcy, który byłby sprzeczny z przepisami prawa pracy i prawa cywilnego (...) W razie złożenia przez Usługobiorcę wniosku o likwidację stanowiska pracy Wykonawcy, Usługobiorca poniesie konsekwencje zapłaty odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 8 ustawy z dnia 13.03.2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. W razie wypowiedzenia przez Wykonawcę umowy o pracę Usługodawcy, Usługobiorca zobowiązuje się do poniesienia kosztów zapłaty ekwiwalentu za urlop, jeżeli wcześniej wykonawca nie wykorzystał należnego urlopu w naturze. W § 3 ust. 10 wskazano, że z uwagi na okoliczność, iż usługobiorca nie przekazuje usługodawcy wraz z wykonawcami żadnego majątku swojego przedsiębiorstwa, lecz jedynie zadania i kompetencje do realizacji – przez pracowników przejętych w oparciu o przepisy art. 23(1) k.p. – strony umowy wyłączają wszelką odpowiedzialność solidarną za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu na innego pracodawcę, o której mowa w art. 23(1) § 2 k.p. – za zgodą każdego wykonawcy wyrażoną na piśmie. W § 5 ust. 1 strony ustaliły, że z tytułu wykonywania usług objętych umową usługodawcy przysługuje od usługobiorcy wynagrodzenie obliczone na podstawie liczby pracowników, przepracowanego czasu pracy oraz należnego im wynagrodzenia, łącznie ze składkami na ubezpieczenie społeczne i podatek dochodowy. Wynagrodzenie to pomniejszane jest za okres nieświadczenia pracy przez pracownika usługodawcy, za który zgodnie z przepisami prawa pracy nie przysługuje jemu wynagrodzenie – według przedstawianej comiesięcznie listy płac. W ust. 2 § 5 wskazano, że podstawą wystawienia faktury będzie rozliczenie realizacji usług sporządzone wg zasad określonych w ust. 4, a ponadto usługodawca przyznaje dotację w wysokości 40% kosztów (na które składają się ZUS oraz podatek od wynagrodzeń) w okresie pierwszych 3 lat. W § 5 ust. 4 pkt c wskazano, że usługodawca upoważnia usługobiorcę do wypłaty wynagrodzeń wykonawcom w formie gotówkowej na podstawie przekazanej listy płac. W tym przypadku kwota wypłaconych wynagrodzeń będzie skompensowana z fakturą po przedstawieniu przez usługobiorcę dowodów wypłat wynagrodzeń. W § 6 pkt 7 wskazano, że w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy usługobiorca wstępuje w prawa i obowiązki pracodawcy na podstawie art. 23(1) k.p. w stosunku do pracowników zatrudnionych na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy, (...). W ust. 8 § 6 wskazano, że strony zgodnie ustalają, że w przypadku rozwiązania tej umowy nie dochodzi do rozwiązania stosunków pracy z wykonawcami (pracownikami), lecz następuje jedynie ich przejście do poprzedniego pracodawcy (usługobiorcy) w ramach art. 23(1) k.p., co oznacza, że usługodawca nie będzie zobowiązany do zapłaty wykonawcom żadnych odpraw pieniężnych z tytułu redukcji zatrudnienia, odszkodowań itp.

(...) spółka z o.o. we W. wystawiła w czerwcu, lipcu, wrześniu 2013 r. obciążające A. S. faktury. Na fakturach wskazywano cesję wierzytelności na rzecz KU.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O.. Wystawiając faktury jednocześnie dokonywano kompensaty wzajemnych należności i zobowiązań w związku z wypłacaniem wynagrodzeń pracownikom przez A. S..

W. C. od dnia 15 kwietnia 2005 r. podjął zatrudnienie u A. S. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku koordynatora ds. kolportażu, w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako miejsce wykonywania w pracy w umowie wskazano S., ul. (...).

Pismem z dnia 30 kwietnia 2013 r. zatytułowanym „informacja o przejściu pracowników na nowego pracodawcę (na podstawie art. 23(1) Kodeksu Pracy)” A. S. poinformowała W. C., że od dnia 1 czerwca 2013 r. nastąpi przejście pracowników do nowego pracodawcy, którym będzie spółka K.U.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O., Oddział we W., czego skutkiem będzie wejście tej spółki w prawa i obowiązki nowego pracodawcy załogi (pracowników). Jako przyczyny przejścia wskazano porozumienie zakładów, wzmocnienie kapitału. Dodatkowo wskazano, że dotychczasowa treść stosunku pracy nie ulega zmianie. Zakres czynności nie ulega zmianie. Wszystkie prawa i obowiązki wynikające z regulaminu pracy oraz regulaminu wynagradzania zachowują moc obowiązującą. Okres pracy u dotychczasowego pracodawcy będzie wliczony zarówno do ogólnego, jak i zakładowego stażu pracy u nowego pracodawcy (przejmującego). Uprawnienia urlopowe będą realizowane w ramach ustalonego planu urlopowego. Warunki zatrudnienia pozostają bez zmian. Wszelkie czynności prawne wobec osób przejętych od dotychczasowego pracodawcy nowy pracodawca będzie podejmował wyłącznie na pisemny wniosek dotychczasowego pracodawcy, w tym w szczególności w sprawach treści stosunków pracy, ich wypowiedzenia i rozwiązywania bez wypowiedzenia z winy, czy też bez winy pracownika, udzielanie zwolnień od pracy, urlopów wypoczynkowych, bezpłatnych, wychowawczych, nakładania kar porządkowych itp.

W dniu 31 maja 2013 r. A. S. wystawiła W. C. świadectwo pracy potwierdzające jego zatrudnienie w prowadzonej przez nią firmie (...) w okresie od 15 kwietnia 2005 r. do 31 maja 2013 r. W świadectwie pracy wskazano, że stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 23(1) k.p. – przejście części zakładu pracy na innego pracodawcę.

Pismem z dnia 21 listopada 2013 r. skierowanym do spółki (...) - (...) spółka z o.o. we W. W. C. powołując się na art. 55 § 1(1) k.p. rozwiązał umowę o pracę w trybie natychmiastowym wskazując na dopuszczenie się przez pracodawcę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika: niewydanie umowy o pracę oraz nie odprowadzanie składek ZUS.

W dniu 2 stycznia 2014 r. A. S. i W. C. ponownie zawarli umowę o pracę. W. C. został zatrudniony na stanowisku koordynatora ds. sprzedaży w wymiarze 1/2 etatu.

W okresie od dnia 1 czerwca 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. W. C. wykonywał tożsamą samą pracę, jak w okresie zatrudnienia u A. S.. Pracę świadczył w tym samym miejscu tj. w S. przy ul. (...). W żadnym stopniu nie zmienił się sposób świadczenia pracy. Wykonywał te same czynności, podporządkowując się poleceniom wciąż tego samego pracodawcy – A. S.. Nie zmienił się również sposób wynagradzania ubezpieczonego. Otrzymywał wynagrodzenie w wysokości wynikającej z uprzednio zawartej umowy o pracę z A. S.. Wynagrodzenie wypłacała ubezpieczonemu A. S..

Firma (...) - (...) spółka z o.o. we W. i K.U.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O. oferują outsourcing kadrowo-płacowy innym przedsiębiorstwom.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Dokumenty te zdaniem tego sądu zostały sporządzone rzetelnie, w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji. Jako niewiarygodne sąd meriti uznał zeznania A. S.. Jej wypowiedzi w zakresie sposobu wykonywania pracy przez ubezpieczonego w spornym okresie pozostają - w ocenie tego sądu - w sprzeczności z zeznaniami ubezpieczonego (jak i samej ubezpieczonej) złożonymi w toku postępowania przed organem rentowym.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (powoływana dalej jako: ustawa systemowa) płatnikiem składek dla pracowników jest pracodawca. Ten sam podmiot realizuje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych),

Fundusz Pracy (art. 104 ust. 1 pkt 1 a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (art. 9 ustawy z dnia 13 sierpnia 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy).

Przy czym, w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej wskazano, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. W ust. 2a przewidziano, że za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia zwrócił uwagę, że w sprawie niespornym było, iż w dniu 30 kwietnia 2013 r. A. S. zwana usługobiorcą zawarła z (...) spółką z o.o. we W. zwaną usługodawcą umowę o świadczenie usług. W ramach zawartej umowy spółka (...) zobowiązała się świadczyć usługi obejmujące w szczególności: „pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej zarządzania, będące przedmiotem działalności firmy (przedsiębiorstwa Usługobiorcy), tj. usługi zgodnie z (...) Usługobiorcy.”. Niespornym również było, że pismem z dnia 30 kwietnia 2013 r. zatytułowanym „informacja o przejściu pracowników na nowego pracodawcę (na podstawie art. 23(1) Kodeksu Pracy)” A. S. poinformowała W. C., że od dnia 1 czerwca 2013 r. nastąpi przejście pracowników do nowego pracodawcy, którym będzie spółka K.U.K.-E.F. I (...)+H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O., Oddział we W., czego skutkiem będzie wejście tej spółki w prawa i obowiązki nowego pracodawcy załogi (pracowników).

Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że w analizowanym przypadku A. S. zawierając w dniu 30 kwietnia 2013 r. z (...) spółką z o.o. we W. umowę o świadczeniu usług nie miała na celu faktycznego powierzenia wykonywania jakichkolwiek zadań związanych z prowadzoną przez nią działalnością podmiotowi zewnętrznemu, lecz zmierzała wyłącznie do obejścia prawa w ujęciu art. 58 § 1 k.c. przez uniknięcie obowiązku płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudniania pracowników. Sąd ten zwrócił uwagę, że z ustaleń faktycznych wynikało, iż wszystkie warunki pracy i płacy W. C. pozostały takie same, jak przed datą 1 czerwca 2013 r. Ubezpieczony nadal pracował w tym samym miejscu i według tych samych zasad, pod faktycznym kierownictwem i nadzorem dotychczasowego płatnika składek, czyli A. S.. Wszelkie bieżące czynności związane z procesem pracy podejmowała nadal wobec ubezpieczonego A. S. i ona też wyłącznie korzystała z efektów jego pracy. Również wynagrodzenie za pracę było fizycznie wypłacane W. C. przez A. S..

Na zakończenie odnośnie argumentacji odwołującej się A. S. sąd meriti wskazał, że w sytuacji mającej miejsce w przedmiotowej sprawie nie można zaakceptować dopuszczalności stosowania outsourcingu. Powinnością sądu powszechnego jest zindywidualizowanie osądzenia sprawy. W formule tej nie mieści się zajmowanie wiążącego stanowiska w przedmiocie złożonego i wielopostaciowego zjawiska zbiorczo nazywanego outsourcingiem. Skupiając zatem uwagę na okolicznościach faktycznych sprawy, wypada podkreślić, że doszło do „przekazania” całej załogi (pracowników i zleceniobiorców). Beneficjent pracy nie przekazał jednocześnie kontrahentowi majątku służącego realizacji zadań, a także, co ważne, zachowano strukturę zarządczą w procesie świadczenia pracy. Rola podmiotu, który w umowie o świadczenie usług nazwany został „usługodawcą”, ograniczona została do dostarczania zatrudnionym wynagrodzeń, które wcześniej przekazał do jego dyspozycji pierwotny pracodawca. Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wiodącym motywem takich zmian podmiotowych był cel związany z ograniczeniem kosztów (zrównany z obciążeniami w zakresie składek na ubezpieczenia społeczne). W ocenie Sądu, tak wykreowany przez strony „outsourcing” zmierzał wyłącznie do obejścia przepisów dotyczących obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając na uwadze argumentację odwołującej się A. S., Sąd Okręgowy dodatkowo wyjaśnił, że w analizowanym przypadku nie można było oceniać zagadnienia tylko przez pryzmat art. 353⁽¹⁾ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada wolności umów nie może

być wykorzystywana instrumentalnie. Wynika to z faktu, że wola stron w styku z instytucją podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie może korygować (modyfikować) bezwzględnie w tym zakresie obowiązujących przepisów prawa. Zatem dokonanie czynności prawnych w sposób sprzeczny ze standardami ochrony pracownika, czy zleceniobiorcy należy uznać za działanie sprzeczne z prawem, o którym mowa w treści art. 58 § 1 k.c., a tym samym nieważne.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że w analizowanym przypadku przekazanie pracowników spółce K.U.K.-E.F.I I. (...) i następnie jednoczesne „oddelegowane” przez tę spółkę tych samych osób na poprzednie miejsce pracy, uzasadnia ocenę takiej sekwencji zdarzeń pod kątem art. 58 § 1 k.c., zwłaszcza gdy w wyniku tej operacji koszty związane z ich zatrudnieniem zostały określona na poziomie 60% faktycznych kosztów pracy. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie czynności z tym związane, a więc podpisanie umowy o świadczeniu usług, porozumienie o przejściu pracowników na nowego pracodawcę były czynnościami mającymi na celu obejście przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.), a zatem nieważnymi z mocy prawa. Nieważność, przejawia się w tym, że czynność w ogóle nie wywołuje właściwych dla danego typu czynności (uważanych za zamierzone przez strony) skutków prawnych. Nie wywołuje tych skutków od początku, z mocy prawa (bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do „unieważnienia” czynności) i nieodwracalnie. Przypisany skutek nieważności oznacza zatem, że nie doszło do zmiany pracodawcy, a tym samym płatnika składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, którym, jak wynika z poczynionych ustaleń - była w okresie od 1 czerwca 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. A. S.. W konsekwencji Sąd uznał, że to A. S. jest zobowiązana do uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych W. C. w okresie od 1 czerwca 2013 r. do 1 stycznia 2014 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w opisanych wyżej warunkach brak jest przy tym podstaw do uznania ubezpieczonego za pracownika tymczasowego, czy też pracy tymczasowej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. nr 166, poz. 1608). Legalne definicje obu zwrotów zawiera art. 2 wskazanej ustawy. Zgodnie z art. 2 pkt 2 za pracownika tymczasowego uważa się pracownika zatrudnionego przez agencję pracy tymczasowej wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika. Z kolei pkt 3 określa, że praca tymczasowa oznacza wykonywanie na rzecz danego pracodawcy użytkownika, przez okres nie dłuższy niż wskazany w ustawie, zadań o charakterze sezonowym, okresowym, doraźnym, lub których terminowe wykonanie przez pracowników zatrudnionych przez pracodawcę użytkownika nie byłoby możliwe, lub których wykonanie należy do obowiązków nieobecnego pracownika zatrudnionego przez pracodawcę użytkownika. W uzupełnieniu zacytowanych już przepisów sąd meriti także zwrócił uwagę na treść art. 20 ust. 1 omawianej ustawy, zgodnie z którym w okresie obejmującym 36 kolejnych miesięcy agencja pracy tymczasowej zatrudniająca pracownika tymczasowego może skierować tego pracownika do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz jednego pracodawcy użytkownika przez okres nieprzekraczający łącznie 18 miesięcy. Ustalone przez sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne bezspornie wskazują na brak przesłanek pozwalających na stwierdzenie istnienia przesłanek do zatrudnienia pracowników tymczasowych. Po pierwsze, ubezpieczony zatrudniony był na czas nieokreślony. Z tego względu nie można im przypisać statusu pracownika tymczasowego. Po wtóre, praca ubezpieczonego nie miała charakteru sezonowego, doraźnego, czy też okresowego, gdyż taki rodzaj pracy odnosi się do zatrudnienia związanego z krótkotrwałym zapotrzebowaniem na pracę. Interpretacja zwrotu „sezonowy” (zgodnie z nowym Słownikiem Języka Polskiego W. PWN 2002 r.) oznacza „właściwy jakiemuś sezonowi”, pracy w sezonie. Z kolei, zwrot doraźny oznacza w kontekście pracy zatrudnienie dorywcze, niesystematyczne, czy też nieregularne. Dotyczy zatem wykonywania pracy w związku z nieprzewidzianymi okolicznościami, powstałymi nagle. Również słowo okresowy (czyli trwający jakiś czas, tymczasowy) nie pozwala na odpowiednie odniesienie do sytuacji faktycznej w sprawie. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z materiału dowodowego wynika stałe zapotrzebowanie na pracę ubezpieczonego. W. C. był wieloletnim pracownikiem A. S.. Po zakończeniu przez A. S. „współpracy” ze spółką K.U.K.-E.F.I I. (...) od dnia 2 stycznia 2014 r. A. S. ponownie zatrudniła W. C.. W konsekwencji spółka K.U.K.-E.F.I I. (...) nie mogła stać się pracodawcą W. C. jako agencja pracy tymczasowej. Wskazuje na to także kolejny argument wynikający z treści cytowanego już art. 20 ustawy o pracownikach tymczasowych, a mianowicie maksymalny termin zatrudnienia u jednego pracodawcy (18 miesięcy). Treść umowy o świadczenie usług pozwala stwierdzić, że została zawarta na trzy lata. Stąd już w chwili podpisywania umowy

ów warunek pozostawał w sprzeczności z istotą pracy tymczasowej. Jeżeli zatrudnienie konkretnego pracownika tymczasowego trwa dłużej niż terminy określone w art. 20 ustawy lub dotyczy pracy innej niż tymczasowa, mamy do czynienia z sytuacją, w której praca ta nie ma charakteru tymczasowego. Jeżeli taki stan rzeczy jest znany zarówno agencji pracy tymczasowej, jak i pracodawcy użytkownikowi, to można również mówić o czynnościach prawnych pozostających w sprzeczności z prawem, a skutkiem tego jest brak możliwości akceptacji poglądu o zmianie po stronie płatnika składek.

Dalej sąd pierwszej instancji uznał, za zupełnie bezzasadny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wniosek ubezpieczonych o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed Sądem Pracy z powództwa W. C. dotyczącej ustalenia istnienia stosunku pracy oraz wydanie świadectwa pracy, gdzie pozwaną była spółka (...) (sygn. akt IX P 1088/14). Rozstrzygnięcie w wyżej wymienionej sprawie - zdaniem tego sądu - nie miało wpływu na wynik niniejszego postępowania, w którym sąd samodzielnie ustala czy istotnie doszło do przejścia zakładu pracy i jego pracownika na inny podmiot, na czyją rzecz praca była świadczona i komu pracownik był faktycznie podporządkowany. Również twierdzenia W. C. zawarte w piśmie z dnia 18 grudnia 2015 r., że to nie K.U.K.-E.F. I (...) + H.+B.+ (...) sp. z o.o. w O., ale (...) spółka z o. o. była jego pracodawcą, jak również wnioski o przesłuchanie świadków na tę okoliczność - w ocenie sądu meriti - były całkowicie bezzasadne, nie mające żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Wniosek, tym razem pełnomocnika ubezpieczonych zawarty w załączniku do protokołu z rozprawy z dnia 9 maja 2017 r. o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy IX P 1088/14 nie był zasadny z powodów wyżej wymienionych. Również pozostałe wnioski pełnomocnika ubezpieczonych zawarte w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2017 r., tj. o zawiadomienie o toczącej się sprawie spółki (...) spółki z o. o. i ustanowienie kuratora dla tej spółki celem reprezentowania tej spółki w niniejszym postępowaniu były - według sądu meriti - całkowicie bezzasadne, albowiem nie były one konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i w ocenie tego sądu Sąd zmierzały wyłącznie do przedłużenia niniejszego postępowania poprzez podejmowanie czynności zbędnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie i orzekł o kosztach procesu na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że płatnik i ubezpieczony w całości przegrali zainicjowany przez siebie proces, co oznacza, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, muszą ponieść związane z nim koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego oraz pełnomocnika syndyka masy upadłości K.U.K.-E.F.I I (...). Stosownie do treści § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się A. S., która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

1. wydanie przez Sąd rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie mimo, iż przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie toczy się sprawa z powództwa W. C. przeciwko (...) S. - A.l. (...) sp. z o.o. o ustalenie stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy (sygnatura IX P 1088/14), co w niniejszej sprawie jest niezwykle istotne, bowiem W. C. przeszedł z firmy apelującej do firmy (...) S. - A. l. (...) sp. z o.o. na podstawie porozumienia opartego na art. 23⁽¹⁾ k.p.; zatem zaskarżone rozstrzygnięcie zależało od wyniku toczącej się sprawy przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie, mimo tego Sąd Okręgowy wydał wyrok bagatelizując tym samym postępowanie toczące się przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie;

2. zupełne pominięcie przez Sąd jako osoby zainteresowanej firmy (...) S. A.l. (...) sp. z o.o. i nie wezwanie jej do udziału w sprawie, podczas gdy wniosek taki złożyli odwołujący się, a pominięcie to jest tym bardziej istotne,

iz z materiału sprawy wynika, że W. C. był zatrudniony w (...) sp. z o.o., a wezwanie spółki do udziału w sprawie wyjaśniłoby istotne kwestie, które przyczyniłyby się do prawidłowego ustalenia przez Sąd stanu faktycznego;

3. pominięcie przez Sąd zarzutów zgłaszanych przez odwołujących się, które to zarzuty były istotne, w wyniku czego Sąd nie dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego;

4. niepowołanie przez Sąd kuratora dla firmy (...) S. A.l. (...) sp. z o.o., który to mógłby reprezentować ją w niniejszym postępowaniu, mimo iż takie żądanie zgłosiła apelująca w niniejszym postępowaniu;

5. bezpodstawne, swobodne, samodzielne i sprzeczne z materiałem dowodowym uznanie przez Sąd Okręgowy, że zawierając umowę z (...) S. - A.l. (...) sp. z o.o. apelująca nie miała na celu faktycznego jej powierzenia, podczas gdy celem tej umowy było powierzenie wykonywania konkretnych zadań podmiotowi zewnętrznemu; nadto powyższe uznanie Sądu pozostaje w oderwaniu od materiału dowodowego niniejszej sprawy;

6. podniesienie przez Sąd zarzutu obejścia prawa, podczas gdy ZUS nie podnosił wobec skarżącej takiego zarzutu, w związku z czym takie działania Sądu naruszają zasadę kontrydiktoryjności procesu;

7. uznanie przez Sąd, iż zainteresowanym w sprawie jest K.U.K.-E.F.I. (...) + H. + B. + (...) sp. z o.o., podczas gdy w ocenie apelującej zainteresowanym winien być (...) S. A.l. (...) sp. z o.o., gdyż W. C. do tej firmy przeszedł na podstawie porozumienia opartego na art. 23¹ k.p.;

8. oparcie przez Sąd rozstrzygnięcia na okoliczności, iż to spółka K.U.K.-E.F.I. (...) + H. + B. + (...) sp. z o.o. zgłosiła do ubezpieczenia W. C. i tym samym uznanie przez Sąd, że skarżąca zawarła z tą firmą porozumienia oparte na art. 23⁽¹⁾ k.p., podczas gdy strona zawarła niniejsze porozumienie z (...) S. A. l. (...) sp. z o.o.; powyższe naruszenie jest istotne bowiem sąd pominął okoliczność znaną sądowi z urzędu - to, że zgłoszenie do ubezpieczenia ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny; i samo zgłoszenie nie świadczy o zawarciu z daną firmą porozumienia; powyższe naruszenie jest tym bardziej widoczne z uwagi na okoliczność, że z zeznań złożonych w sprawie jak również z pisma W. C. wynika, że przeszedł on do (...) S. A.l. (...) sp. z o.o.; zatem należy uznać, że Sąd nie poczynił dogłębnych ustaleń faktycznych tym samym nie wyjaśniając istoty sporu;

9. niedokonanie przez Sąd rzetelnych ustaleń faktycznych i niedążenie do poczynienia dogłębnych ustaleń stanu faktycznego w wyniku czego doszło do wydania orzeczenia mimo, iż dokumenty zgromadzone w sprawie były niewystarczające do jego wydania;

10. pominięcie wniosku dowodowego w postaci przesłuchania O. K., mimo iż świadek miał istotne informacje dotyczące kwestii powiązań (...) S. A.l. (...) sp. z o.o. z K.U.K.-E.F.I. (...) + H. + B. + V. !tungs (...) sp. z o.o., dzięki czemu przeprowadzenie dowodu z jego zeznań wyjaśniłoby wiele wątpliwości, które pojawiły się w sprawie, a które to były istotne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia;

11. błędne ustalenie stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy poprzez wskazanie, że płatnikiem jest firma (...), a nie (...) S. - A. l. (...) sp. z o.o., podczas gdy z uwagi na zawarcie przez skarżącą porozumienia, płatnikiem winien być (...) S. - A.l. (...) sp. z o.o.;

12. powyższe naruszenia spowodowały niepełne ustalenia stanu faktycznego i wydanie wyroku przez Sąd w oparciu o niepełny stan faktyczny co w niniejszej sprawie nie powinno było mieć miejsca, gdyż Sąd winien starannie zebrać materiał dowodowy i ustalić stan faktyczny, zwłaszcza, iż zarzuty podnoszone przez odwołujących się, jak również dowody zgromadzone w sprawie, świadczą o konieczności przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego.

Następnie apelująca wskazała, że na wszystkie wymienione wyżej naruszenia przez Sąd Okręgowy procedury zostały złożone zastrzeżenia na podstawie art. 126 k.p.c.

Zdaniem skarżącej zgłoszone przez odwołujących się wnioski były oddalone całkowicie bezzasadnie, a wyrok został wydany przedwcześnie, zwłaszcza z uwagi na okoliczność, iż przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie

toczy się sprawa z powództwa W. C. przeciwko (...) S. - A.l. (...) sp. z o.o. o ustalenie stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy (sygnatura IX P 1088/14).

Z uwagi na powyższe naruszenia apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy z powrotem Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Ponadto A. S. podniosła, że działania Sądu Okręgowego uniemożliwiły obronę jej praw. Zwłaszcza bezzasadne oddalenie wniosków, które składała w niniejszej sprawie, a które to były istotne spowodowały, iż nie został ustalony całościowo stan faktyczny, a przez to nie została rozpoznana istota sprawy.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że w jego ocenie zaskarżony wyrok jest w pełni zasadny. Natomiast w apelacji wnioskodawczyni podnosi szereg zarzutów, które w ocenie organu należy uznać za bezzasadne. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, proces toczący się w sprawie XI P 1088/14 pozostaje bez znaczenia i wpływu na niniejsze postępowanie. W szczególności wyrok wydany w tamtym postępowaniu ani ewentualnie zawarta w nim ugoda nie wiązałyby ani organu ani sądu orzekającego w niniejszej sprawie. Sąd samodzielnie dokonuje w jej toku własnych ustaleń i w pełni zasadnie uznał, że brak jest jakichkolwiek przesłanek doszukiwania się stosunku pracy pomiędzy W. C. a spółką (...) i żądanie wezwania do udziału w sprawie tej właśnie spółki, która nie posiada nawet organu uprawnionego do działania, jak też żądanie przesłuchania osób o nieustalonym adresie, zmierzały wyłącznie do przewlekania postępowania, a nie prowadziły do ustalenia okoliczności istotnych. Organ zwrócił uwagę, że spółka (...) nigdy nie występowała jako pracodawca W. C., nie wskazywała na nią w takim charakterze ani wnioskodawczyni ani W. C., jak też to nie (...), ale K.U.K.-E.F.I. (...) + H. + (...) spółka z o.o. dokonała zgłoszenia W. C. do ubezpieczeń społecznych. Samo zawarcie pozornej i zmierzającej do obejścia prawa umowy o świadczenie usług pomiędzy A. S. a (...) spółką z o.o. nie może stanowić podstawy do uznania tej spółki za pracodawcę W. C. ani uzasadnienia dla przewlekania postępowania w sprawie. ZUS podkreślił przy tym, że nawet treść umowy podpisanej z (...) nie stanowi podstawy do podnoszenia twierdzeń o „przejęciu” przez nią W. C., gdyż treść postanowień tej umowy wskazuje jedynie, że spółka ta zobowiązała się świadczyć na rzecz płatnika usługi zgodne z (...) płatnika (tzw. outsourcing personalny), do realizacji których zobowiązała się oddelegować osobę zatrudnioną u siebie lub w agencjach, w których jest udziałowcem. Taką osobą oddelegowaną został ubezpieczony, którego nowym - pozornym - pracodawcą został K.U.K.-E.F.I., o czym sama A. S. zawiadomiła W. C. i na którą to spółkę wskazywał on w toku kontroli. Obecnie podnoszenie twierdzeń, że to sam (...) miał nawiązać stosunek pracy z W. C., nie znajduje uzasadnienia, a tym bardziej nie może stanowić uzasadnienia dla przewlekania postępowania w sprawie.

Dodatkowo organ zwrócił uwagę, że przedmiotem umowy o przejęcie części zakładu pracy nie może być wyłącznie przejęcie jednego pracownika i brak jest jakichkolwiek przesłanek do odwołania się do tej instytucji i outsourcingu pracowniczego. Na poparcie tego stanowiska organ rentowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2010 r., I PK 210/09, w którym Sąd ten odwołał się do orzecznictwa ETS wskazując, iż wynika z niego generalny wniosek, że kryterium decydującym o uznaniu za rzeczywiste przeniesienia przedsiębiorstwa lub jego części jest zachowanie tożsamości jednostki gospodarczej, które wynika przede wszystkim z rzeczywistego kontynuowania lub przejęcia przez nowego pracodawcę tej samej działalności gospodarczej lub działalności podobnej. Przejęcie części zakładu pracy powinno obejmować jednostkę gospodarczą zorganizowaną w sposób stały, której działalność nie ogranicza się do wykonania określonego zadania. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że przejęcie wykonywania całości zadań z danego zakresu przez podmiot zewnętrzny (tzw. outsourcing) - może stanowić przejęcie części zakładu pracy w rozumieniu art. 23⁽¹⁾ k.p., ale ocena w tym zakresie musi być odniesiona do konkretnych okoliczności faktycznych sprawy. Należy przeprowadzić test porównawczy istotnych okoliczności przemawiających za uznaniem, że doszło do przejęcia części zakładu pracy z konkretnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie i przeprowadzić ich kompleksową ocenę. Istotne okoliczności, które należy ocenić to (według katalogu sformułowanego w wyroku ETS z dnia 18 marca 1986 r. w sprawie 24/85, J. M.A. S. (1) przeciwko G. C. and A. B. en Z. B.): 1) typ przedsiębiorstwa lub zakładu; 2) czy zbyt zostały składniki materialne, takie jak budynki i ruchomości; 3) wartość składników niematerialnych w chwili transferu; 4) czy większość pracowników została przejęta przez nowego pracodawcę; 5) czy przejęta została

obsługa klientów przedsiębiorstwa; 6) stopień podobieństwa między działalnością prowadzoną przed i po zbyciu przedsiębiorstwa; 7) ewentualna przerwa w działalności przedsiębiorstwa.

Takie stanowisko Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z dnia 8 lutego 2017 r., I PK 72/16, wskazując w analogicznych okolicznościach na obowiązek zapłaty składek przez dotychczasowego pracodawcę.

Organ rentowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie okoliczności wskazują, iż nie nastąpiło przejście części zakładu pracy. Jedynym bowiem elementem owego „przejścia” miał być przejście jednego pracownika, który zresztą nadal organizacyjnie podlegał dotychczasowemu pracodawcy i jego polecenia wykonywał. Wbrew twierdzeniom podnoszonym obecnie w odwołaniu, nie wystąpiły okoliczności, które pozwoliłyby na uznanie, że rzeczywiście doszło do przejścia części zakładu pracy na nowy podmiot.

Tym samym nie doszło ani do dokonania błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy ani do naruszenia zarzucanych przepisów postępowania. Zatem wyrok Sądu Okręgowego należy uznać za prawidłowy i w pełni zasadny.

Zainteresowany Syndyk Masy Upadłości K.U.K.-E.F.I. (...) + H. + B. + (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od odwołującej A. S. kosztów postępowania wg norm przepisanych wskazując, że w jego ocenie zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a zarzuty odwołującego są nieuzasadnione.

Zainteresowany podniósł, że okoliczność, iż pomiędzy ubezpieczonym a (...) sp. z o.o. toczy się inna sprawa o ustalenie stosunku pracy nie ma znaczenia dla sprawy, gdyż stronami tamtego postępowania są inne podmioty niż w sprawie niniejszej, w szczególności w tamtej sprawie nie bierze udziału ani ZUS, ani Syndyk (...).

Następnie syndyk podkreślił, że pracownicy nie przeszli do zainteresowanej spółki (ani do innego podmiotu, w tym (...)) na podstawie art. 23¹ k.p., gdyż tego typu „przejście” nie może być dokonane poprzez przeniesienie samych tylko pracowników, bez innych składników majątku lub choćby zadań pracodawcy, które łącznie, wraz z pracownikami, można by określić jako „zakład pracy” lub przynajmniej jego zorganizowaną część. O nieskuteczności „przejścia” samych pracowników do nowego pracodawcy na podstawie art. 23¹ k.p. wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2016 r., I UK 28/15, podtrzymując argumentację prawną Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i siłą swego autorytetu potwierdzając słuszność dotychczasowego orzecznictwa większości Sądów Okręgowych i Apelacyjnych - stwierdzając w sprawie podobnej do sprawy niniejszej, że nie może być mowy o skutecznym przejściu pracowników do nowego pracodawcy na podstawie omawianego przepisu w sytuacji, gdy wraz z pracownikami nowy pracodawca nie przejął też zakładu pracy.

Nadto zainteresowany podniósł, że ubezpieczeni nie byli związani z zainteresowaną spółką stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., gdyż:

- ubezpieczony wykonywał pracę nie na rzecz zainteresowanego, lecz tylko i wyłącznie na rzecz odwołującej; zainteresowana nie prowadziła żadnego zakładu pracy w okolicy, gdzie działa odwołująca i wykonywał pracę każdy ubezpieczony; pracownik posługiwał się środkami pracy odwołującej, a nie zainteresowanego - bo zainteresowany nie miał tam żadnego mienia, ani własnego, ani np. najmowanego czy dzierżawionego;

- pracownik pracował wyłącznie pod kierownictwem odwołującej - gdyż zainteresowana nie miała na tamtym terenie w ogóle żadnych rzeczywistych pracowników;

- miejsce i czas pracy wskazywała pracownikowi odwołująca, a ubezpieczony nigdy nie miał jakiegokolwiek realnego merytorycznego kontaktu w sprawach wykonywanej pracy z przedstawicielami zainteresowanej (...) sp. z o.o.;

- wynagrodzenie pracownikowi wypłacała nie zainteresowana, tylko inne podmioty: (...) w B., (...) sp. z o.o. czy (...) sp. z o.o.

Dalej syndyk podkreślił również, że odwołująca ponosiła wyłączne ryzyko gospodarcze związane z zatrudnieniem ubezpieczonego: w szczególności gdyby pracownik wyrządził szkodę, to byłaby to szkoda w majątku odwołującej, a

nie zainteresowanego. Zainteresowana nie ponosiła żadnego ryzyka gospodarczego w zatrudnieniu ubezpieczonego, co przemawia również dobitnie za tym, że spółka ta nie była związana z ubezpieczonym stosunkiem pracy.

Jednocześnie syndyk wyjaśnił, że model działania upadłej spółki (...) był taki, że proponowała on swym kontrahentom przejęcie od nich pracowników (lub osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych) i „wynajmowanie” ich na zasadzie outsourcingu pracowniczego, w ramach przepisów o pracownikach agencji pracy tymczasowej, w zamian za wynagrodzenie o 40% niższe od łącznego funduszu płac - z zachowaniem dotychczasowych płac pracowników. Kontrahenci, tacy jak odwołująca się w niniejszej sprawie, nie zadawali oczywistego pytania: w jaki sposób (...) pokryje owe 40% wynagrodzeń pracowniczych - choć nawet dla laika oczywistym jest, że (...) nie była instytucją charytatywną i nie będzie dopłacać do interesu; jedynym wyjściem było zatem niezapłacenie przez (...) części należności - np. podatków i składek na ubezpieczenia społeczne. Odwołująca, nawet jeśli nie wiedziała o takim działaniu (...), to powinna, myśląc rozsądnie, tego się domyślać.

Dalej zainteresowany wskazał, że samo przekazanie pracowników zazwyczaj następowało poprzez rzekome przejście zakładu pracy na podstawie art. 23¹ k.p.; niekiedy jednak pracownicy byli zwalniani u dotychczasowego pracodawcy i zatrudniani przez (...) (tak było w sprawie niniejszej). Zarówno jednak w przypadku przekazania pracowników/zleceniobiorców, jak i zatrudnienia ich bezpośrednio przez (...) ich sytuacja była identyczna; nie wykonywali oni rzeczywiście pracy na rzecz (...), tylko na rzecz swego faktycznego pracodawcy, jakim tu był odwołująca; nie byli zatrudnieni w ramach wykonywania pracy tymczasowej, gdyż ich praca realizowała stałe, nie-tymczasowe i nie-sezonowe potrzeby odwołującej.

Nadto syndyka zwrócił uwagę, że jeśli ostatecznie - zgodnie z twierdzeniami ZUS i Syndyka - odwołująca zostanie przez Sąd uznana za płatnika składek, to nie będzie to się wiązało dla niej z koniecznością poniesienia nadzwyczajnych, dodatkowych kosztów; będzie ona musiała zapłacić zaległe składki za ubezpieczonych, które i tak powinna była płacić w sytuacji ich normalnego zatrudnienia (jak każdy uczciwy pracodawca), a które odwołująca próbowała zaoszczędzić w ramach zawarcia umowy z (...).

Zainteresowany podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczonego nie można traktować jako pracownika tymczasowego, bowiem świadczył on pracę na rzecz swego rzeczywistego pracodawcy (czyli odwołującej), wykonując wciąż te same czynności na tym samym stanowisku, w sposób ciągły, stały, nie-tymczasowy, nie-okresowy i nie-doraźny. Ubezpieczony pracował dla odwołującej jeszcze przed okresem rzekomego zatrudnienia u zainteresowanego, jak i po tym okresie.

Sam fakt zatrudnienia danej osoby w podmiocie o formalnym statusie agencji pracy tymczasowej, jak i delegowania do pracy w innych firmach, nie przesądza, że praca danego pracownika (zleceniobiorcy) jest wykonywana rzeczywiście w warunkach pracy tymczasowej w rozumieniu ustawy - szczególnie, gdy sposób wykonywania pracy i termin wskazują, że nie jest to praca tymczasowa.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego zwarty w punkcie III wyroku z dnia 22 września 2017 r. nie zgodził zainteresowany Syndyk Masy Upadłości K.U.K.-E.F.I. (...) + H. + B. + (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej, który działając przez pełnomocnika, w złożonym zażaleniu wniósł o zmianę tego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych, czyli kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 1.200 zł od każdego z odwołujących (zamiast zasądzonej kwoty 60 zł).

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że niniejsza sprawa nie jest sprawą o świadczenie pieniężne, lecz sprawą o ustalenie podlegania ubezpieczeniu. W przedmiocie wyboru podstawy prawnej obliczania kosztów zastępstwa prawnego w tego typu sprawie wypowiedział się jednoznacznie i wiążąco Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 (nadając tej uchwale moc zasady prawnej), gdzie stwierdzono, iż: W sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa

prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

W związku z powyższym Sąd powinien był zastosować stawkę kosztów zastępstwa wynoszącą 1.200 zł od każdego z odwołujących, na podstawie § 6 pkt 4) powołanego wyżej rozporządzenia zważywszy, że wartość przedmiotu sprawy mieściła się w granicach od 5.000 do 10.000 zł.

W odpowiedzi na zażalenie A. S., działając przez pełnomocnika, wniosła o jego oddalenie i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wskazując, że powyższe rozstrzygnięcie jest w pełni zasadne, bowiem przed sądem pierwszej instancji należało zastosować jeszcze stawki wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Oznacza to, że w sprawach, w których pozew, wniosek, akt oskarżenia lub wniosek o ukaranie albo środek zaskarżenia inicjujący postępowanie w sądzie wyższej instancji wniesiony został przed dniem 1 stycznia 2016 r., wynagrodzenie radcy prawnego obliczane powinno być według obowiązujących dotychczas stawek minimalnych.

Odwołująca złożyła odwołanie w 2014 roku, a więc pod rządami rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r., przeto zasadnym było zastosowanie przez Sąd Okręgowy § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. i zasądzenie kwoty 60 zł.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja A. S. i zażalenie syndyka zainteresowanej spółki K.U.K.-E.F.I. okazały się niezasadne.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł również prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego sądu w całości uznał i przyjął jako własne. Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia. Sąd Apelacyjny w całości podziela również rozważania Sądu Okręgowego dotyczące oceny charakteru zawartej umowy oraz przyczyn i motywów jej zawarcia i nie dopatrywał się zarzucanych sądowi meriti błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż sąd ten bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejsze oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez sąd drugiej instancji jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAP 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, sąd odwoławczy za Sądem Najwyższym podkreśla, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX

nr 1169841; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sprawy należy podkreślić, że ocenie sądu pierwszej instancji, a obecnie – na skutek apelacji płatnika składek A. S. – ocenie Sądu Apelacyjnego została poddana decyzja z dnia 20 października 2014 r. skierowana (adresowana) do płatnika składek A. S. i ubezpieczonego W. C. stwierdzająca, że W. C. jako pracownik A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 czerwca 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. ze szczegółowo wskazaną podstawą wymiaru składek w poszczególnych miesiącach.

Zgodnie z od dawna utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, jak i zgodnymi poglądami doktryny w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAP 2000/15/601 i z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W konsekwencji należy więc stwierdzić, że przedmiot sporu sądowego musi mieścić się w zakresie przedmiotowym decyzji organu rentowego. Sąd nie może bowiem zastępować w rozstrzyganiu kwestii ubezpieczeniowych niejako za organ rentowy (z jego pominięciem). Sąd nie może więc rozstrzygać o czymś, o czym organ rentowy nie decydował (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518 i wyrok z dnia 3 października 2017 r., I UK 371/16, LEX nr 2397631).

Zatem w niniejszej sprawie należało ustalić czy W. C. był pracownikiem A. S. także w okresie od 1 czerwca 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. i z tego tytułu podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym u tego płatnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoznał sprawę zakreślając granice rozpoznania do przedmiotu zaskarżonej decyzji.

Zdaniem sądu odwoławczego, sytuacja nakreślana przez ubezpieczonego i płatnika składek w odwołaniu i kolejnych pismach procesowych, a także w treści apelacji miała tylko stworzyć pozór zatrudnienia ubezpieczonego przez inny podmiot w spornym okresie celem uwolnienia A. S. z obowiązku uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za W. C. faktycznie wykonującego na jej rzecz pracę także w tym okresie. Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że ubezpieczony zajmując się w ramach stosunku pracy zawartego z A. S. także po dniu 31 maja 2013 r. w dalszym ciągu wykonywał takiego samego rodzaju czynności, w ten sam sposób i w tym samym miejscu. Nadto ubezpieczony pracował w dalszym ciągu pod faktycznym kierownictwem i nadzorem dotychczasowego płatnika składek, tj. A. S.. Praca ubezpieczonego w dalszym ciągu polegała na przyjęciu, rozłożeniu i podzieleniu do rozprowadzenia gazety (...). Ubezpieczonemu wypłacane było wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości, a wypłatą tego wynagrodzenia zajmowała się również A. S., nie zaś inny podmiot. W tak ustalonych okolicznościach prawidłowo sąd pierwszej instancji przyjął, że jedynie formalne pisemne przekazanie pracownika spółce KU.K – E.F.I. (co miałyby wynikać z pisma skierowanego przez płatnika do ubezpieczonego z dnia 30 kwietnia 2013 r.) czy do (...) sp. z o.o. (jak podnosiły strony w toku postępowania), przy jednoczesnym wykonywaniu także po dniu 31 maja 2013 r. przez pracownika tej samej pracy, w tych samych warunkach, będąc podporządkowanym poleceniom wciąż tego samego pracodawcy – A. S., uzasadnia ocenę takiej sekwencji zdarzeń przez pryzmat treści art. 58 § 1 k.c.

Poza sporem pozostaje, iż w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych. Jednocześnie nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Zasadę swobody umów

wyraża art. 353¹ k.c. Jednakże wskazać należy, że przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy zasadnym było ocenienie zawartych umów w kontekście regulacji zawartej w art. 58 k.c.

W związku z powyższym trzeba wyjaśnić, że prawo ubezpieczeń społecznych stanowi gałąź prawa odrębną od prawa cywilnego i na podstawie przepisów prawa ubezpieczeń strony nie korzystają ze swoich praw podmiotowych, regulowanych prawem prywatnym, a ZUS realizuje wobec uczestników stosunku prawnego powierzone mu przez prawodawcę kompetencje. Z tego względu stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, lecz ustawowo regulowanym stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego zobowiązania nie mają charakteru cywilnoprawnego. Przepisy i instytucje prawa cywilnego mogą być wprost stosowane w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych tylko w razie wyraźnego odesłania przez normę prawa ubezpieczeń społecznych. Wyklucza się także możliwość wykładania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż są to przepisy prawa publicznego, cechujące się niezbędnym rygoryzmem.

Jednak w niniejszej sprawie możliwość zastosowania art. 58 k.c. wynikała z okoliczności sprawy wskazujących, że to na podstawie sprzecznych z obowiązującym prawem czynności strony dążyły do obejścia obowiązku zapłaty składek przez płatnika. W sprawie nie podlegał ocenie z zastosowaniem art. 58 k.c. stosunek ubezpieczenia społecznego, ale ściśle z nim związany stosunek o charakterze cywilnoprawnym, jakim są podnoszone przez strony czynności prawne (zawarte umowy), które miały obrazować przejęcie w spornym okresie pracownika przez podmiot trzeci. Zatem w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami Kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub właśnie zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego były podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów, bowiem regulacje zawarte w umowie o świadczenie usług z dnia 30 kwietnia 2013 r., okazały się sprzeczne z właściwością stosunku.

Zgodnie zatem z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, należało uznać, że ubezpieczony świadczył w rzeczywistości w spornym okresie pracę na rzecz (...) A. S., a więc ta spółka, jako płatnik składek, obowiązana była do opłacenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za ubezpieczonego. Tym samym w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, co oznacza, że zostały spełnione warunki do objęcia W. C. ubezpieczeniem, jako osoby pracującej u płatnika składek. Okoliczności sprawy wskazują na to, że umowa zawarta przez (...) A. S. ze spółką K.U.K.-E.F.I., jak prawidłowo przyjął sąd pierwszej instancji, nie miała na celu faktycznego powierzenia przez A. S. wykonywania jakichkolwiek zadań związanych z prowadzoną działalnością podmiotowi zewnętrznemu. Skoro ubezpieczony po dniu 31 maja 2013 r. w dalszym ciągu wykonywał tę samą pracę, w tym samym miejscu, pod tym samym nadzorem. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że płatnik kierował się także chęcią zmniejszenia obciążeń publicznoprawnych poprzez uniknięcie obowiązku płacenia składek na ubezpieczenia społeczne za W. C.. W ocenie sądu odwoławczego słusznie zainteresowany w sprawie Syndyk spółki K.U.K.-E.F.I. podnosił, a Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że „zysk” z zawartej umowy o świadczenie usług i porozumienia o przekazaniu zleceniobiorców miała osiągnąć wyłącznie firma (...). Polegał on na wypłacie pracownikowi wynagrodzeń netto, bez konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczki na podatek dochodowy.

W niniejszej sprawie nie nastąpiło przejście zakładu pracy w rozumieniu art. 23⁽¹⁾ § 1 k.p., bowiem nie miało miejsca faktyczne przejście składników jednostki gospodarczej decydującej o jej tożsamości. W. C., będący pracownikiem A. S., nie został przejęty przez spółkę K.U.K.-E.F.I., a tym bardziej spółkę (...), a zatem pracodawcą ubezpieczonego w dalszym ciągu pozostawała A. S. i to ona w dalszym ciągu pozostawała płatnikiem składek za ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny również nie znalazł podstaw do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy z powództwa W. C. dotyczącej ustalenia istnienia stosunku pracy oraz wydania świadectwa pracy, gdzie pozwana jest spółka (...). Z uwagi na treść zaskarżonej decyzji w niniejszej sprawie sąd samodzielnie rozstrzygał i ustalał, czy doszło do przejścia zakładu pracy i jego pracownika na inny podmiot, w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, jak również w oparciu o załączoną do akt sprawy dokumentację znajdującą się w aktach organu rentowego. Wniosek o zawieszenie postępowania zmierzał do jego przedłużenia. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest jednoznaczny i wystarczający do poczynienia ustaleń odnośnie tego, czy ubezpieczony w dalszym ciągu był pracownikiem płatnika składek, a tym samym czy na A. S. spoczywał obowiązek opłacenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia za pracownika.

Ponadto w sprawie nie można pomijać i tej okoliczności, że niniejsza sprawa jest analogiczną i jedną z wielu, która pokazuje sposób działania spółek K.U.K.-E.F.I. oraz spółki (...). Analogiczne sprawy były przedmiotem rozstrzygnięcia nie tylko tutejszego sądu, ale również Sądu Najwyższego. Wielokrotnie w podobnych stanach faktycznych było wykazywane, że nie dochodziło do faktycznego przejścia pracowników. To dotychczasowy pracodawca - jak w niniejszej sprawie - korzystał z wykonanej przez pracownika pracy, zlecał ją, a zatem był również płatnikiem składek za rzekomy okres przejścia pracownika do innego pracodawcy.

Odnosząc się do wywiedzonego przez Syndyka zażalenia, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16, zgodnie, z którą w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Należy bowiem mieć na uwadze, że spór pomiędzy stronami rozpoczął się w 2014 roku, a Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały podkreślił, że jej treść ma zasadnicze znaczenia dla całości postępowania, chociażby ze względu na aktualizujący się obowiązek wskazywania wartości przedmiotu sporu. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że dotychczas powszechna była praktyka zasądzania w podobnych sprawach stawki minimalnej przewidzianej dla sporów o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które są stawkami znacznie niższymi aniżeli stawki określone zależnie od wartości przedmiotu sporu. Dlatego też - w ocenie sądu odwoławczego - zastosowanie obecnie wyższych stawek powoduje, że strona skarżąca zobowiązana byłaby do poniesienia kosztów wyższych aniżeli była w stanie skalkulować decydując się na wszczęcie procesu, co naruszałoby zasadę zaufania obywatela do organów władzy (w tym przypadku władzy sądowniczej stosującej obowiązujące prawo, które przecież nie uległo zmianie). Na kwestię tę zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale stwierdzając, że przedstawiona wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały.

Stosując przedstawiony pogląd Sądu Najwyższego analogicznie do określenia wysokości kosztów za postępowanie w pierwszej instancji, winny one znaleźć zastosowanie do odwołań, które wpłynęły począwszy od 20 lipca 2015 r., a nie w 2014 roku, jak w niniejszej sprawie. Tym samym rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt III zaskarżonego wyroku należało uznać za prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika składek jako bezzasadną (punkt 1). Natomiast na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie (punkt 3).

O kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. ustalając ich wysokość na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804). Zatem, skoro oddalono apelację A. S. w całości, uznać należało, że przegrała ona postępowanie odwoławcze,

a wobec tego, zasądzono od niej na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 240 zł (punkt 2).

Odnośnie rozliczenia kosztów postępowania odwoławczego (apelacji i zażalenia) pomiędzy A. S. i syndykiem zainteresowanej spółki K.U.K.-E.F.I. Sąd Apelacyjny miał na uwadze art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd Apelacyjny uwzględniając rozstrzygnięcia obu środków zaskarżenia, a więc, że zarówno apelacja płatnika składek, jak i zażalenie zainteresowanej spółki zostały oddalone w całości uznał, że koszty tych postępowań pomiędzy tymi stronami znoszą się wzajemnie (punkt 4).

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk